

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł z odrośnięciem do domu 5.— zł dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł.—Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazane się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracyjnych pismo nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczenie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52 TELEFON 24-45
Godzinę przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 13 do godz. 18-tej.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry w tekście 40 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr. wyróżnione 50 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1.50 zł — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagra-niczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skłonna, fantazyjna, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. — Ogłoszenia przyjmują się do godz. 18 rano. Nadesłano, a nie zamówione przez Redakcję rekulty będą wysłane autorom jedynie wówczas, gdy dołączono stosowną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.
Konto w Urz. Poczt. Czech w Warszawie Nr. 656 oraz w Banku Emisyjnym, oddział Częstochowa

Nr 155

Częstochowa, wtorek 9 lipca 1940 r.

Rok II (XXXV)

Bomby na Anglię

Lotnicy niemieccy niezwykle skutecznie atakowali wyspę

KPT. POR. PRIEN ZATOPIŁ W JEDNYM REIDZIE PRZESZŁO 66.000 TON — PŁONĄ ZBIORNIKI NAFTY KOŁO PLYMOUTH — LOTNICTWO ZATOPIŁO NIEPRZYJACIELSKĄ ŁÓDZ PODWODNĄ — TRAFIŁO BOMBAMI DWA KONTRTORPEDOWCE I JEDEN OKRĘT POMOCNICZY — ANGLICY BOMBARDUJĄ JEDNOSKI MORSKIE PAŃSTW NEUTRALNYCH

(§§) Berlin, 8 lipca. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje: Kapitan-porucznik Prien zatopił swoją łodzią podwodną w czasie reidu przeciwko nieprzyjacielowi, zakończono ostatnio, łącznie 66.597 nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. Jest to najwyższy dotychczas rezultat reidu przeciw nieprzyjacielowi.

Niemieckie eskadry samolotów bojowych zaatakowały ponownie z dobrym skutkiem w Anglii południowej i środkowej lotniska, urządzenia portowe i kolejowe oraz magazyny materiałów pędnych. Rezerwary nafty koło Plymouth zostały ogarnięte pożarem i eksplozją. Dalsze skuteczne ataki były skierowane przeciw angielskim statkom wojennym i handlowym. W północnej części Morza Północnego udało się samolotom typu „Arado 195” zatopić jedną nieprzyjacielską łódź podwodną, a drugą ciężko uszkodzić. W Kanale La Manche zatopiono jeden nieprzyjacielski okręt handlowy, pojemności 8 — 10.000 ton, dwa dalsze statki handlowe, łącznej pojemności 8.000 ton, odniosły uszkodzenia.

Bomby, zrzucone przez nieprzyjaciela w różnych punktach wybrzeża belgijskiego i holenderskiego oraz w Niemczech północnych i zachodnich, nie wyrządziły żadnych godnych wzmianki strat materialnych, zabity jednak kilka osób cywilnych. Niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły pięć samolotów nieprzyjacielskich, dwa dalsze zostały w ciągu nocy stracone artylerią przeciwlotniczą.

Jedna bateria artylerii przeciwlotniczej marynarki wojennej zestrzeliła ponadto na zachodnim wybrzeżu Szlezewiu i Holzstynu jeden brytyjski samolot typu Handley-Page.

Jeden samolot niemiecki zaginął. Dalej Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:

Koło wyspy Wight zatopiła niemiecka podwodna motorówka jeden parowiec, pojemności 6.000 ton.

Eskadry samolotów bojowych kontynuowały swoje skuteczne ataki na ważne wsłkowe obiekty w Anglii południowej. — W porcie Falmouth udało się znieść pożar na okręcie handlowym, pojemności 8.000 ton, celem trafieniem bombą średniego kalibru.

Na środkowej części Morza Północnego niemieccy lotnicy bojowi zastakowali eskadrę floty brytyjskiej. Dwa kontrtorpedowce zostały tak poważnie uszkodzone, że należy się liczyć z ich stratą. Jeden krążownik, poj. 10.000 ton, odniósł ciężkie uszkodzenia. W Kanale La Manche udało

się zatopić jeden pomocniczy okręt wojenny i kilka statków strażniczych.

Uszkodzona ciężko poprzedniego dnia przez samoloty typu „Arado 195” nieprzyjacielska łódź podwodna zatoniła w międzyczasie, załoga zaś została przyjęta przez niemieckie łodzie patrolowe i samoloty.

Nocne bombardowania nieprzyjacielskie w północnych Niemczech spowodowały tylko nieznaczne szkody.

Lotnicy brytyjscy zastakowali bezskutecznie bombami i ogniem karabinów ma-

szynowych duńskie łodzie dalekomorskie. Jeden nieuzbrojony parowiec norweskii został trafiony bombą brytyjską w środku pokładu. Kilka członków załogi zostało zabitych.

Straty nieprzyjacielskie wyniosły wczoraj ogółem 10 samolotów, z tego po 3 zniszczone w walkach powietrznych i artylerią przeciwlotniczą, zaś dwa na ziemi. Dwa samoloty nieprzyjacielskie zostały zestrzelone przez baterie marynarki wojennej.

Dwa samoloty niemieckie zaginęły.

Zabieramy głos!

NOWY PORZĄDEK

W sobotę po południu Adolf Hitler po dwumiesięcznej nieobecności powrócił do stolicy Niemiec, kierując osobiście od pierwszych dni operacjami na zachodzie i doprowadzając je zwycięsko do końca. Berlin zgodował mu przyjęcie, jakiego dotychczas jeszcze nigdy w historii nie przeżył żaden naród, w niekończących się entuzjastycznych okrzykach ludności brzmiała podzięką dla siły zbrojnej i jej zwycięskiego wodza.

W dniu wczorajszym do sztabarów niemieckich dołączyły się sztabary faszystowskich Włoch. Powiewają one celem uczczenia włoskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ciano, który na zaproszenie rządu niemieckiego przybył na dłuższą wizytę do Berlina. Celem tej wizyty jest przeprowadzenie rozmów między obu rządami, których konieczność wynika z związku z ostatnim ujemnie zakończonym symposiumem w Genewie i zmianach polityki międzynarodowej.

Wojna na zachodzie została zwycięsko zakończona, Francja podpisała miernicę, które i wkrótce warunki zawieszenia broni i pryncypiał, obecnie ma do zrealizowania poszczególne postanowienia. W toku tej pracy państwa nagle strzeliły w Oramie. Jednostki floty angielskiej wzięły pod ogień francuskie okręty wojenne, ponieważ admirał francuski odmówił wydania tych okrętów Anglii. Francja odpowiedziała na ten brytyjski wyzwanie pirackim zarwanem dyplomatycznym stosunków z Anglią. W ten sposób sojusz francusko-angielski przestał istnieć. Już po 1. lipcu we Flandrii zrzucono w Londynie na Francję winę i klęskę, mimo tego Churchill usiłował podsunąć rządowi Reynauda plan aliansu brytyjsko-francuskiego, w myśl którego Francja miałaby się stać dominium angielskim. Plan ten rozbił się jednak o zdecydowaną postawę marszałka Petaina. Francja trwała mimo tego nadal przy swoich zobowiązaniach wobec Anglii. Pomoc brytyjska (patrz dzisiejszy opublikowane dokumenty na str. 2-giej), pomimo powagi sytuacji i coraz częstszych francuskich apeli o pomoc polega jedynie na obłudnych deklaracjach rządowych i artykułach angielskiej prasy, zachęcających do oporu. W Londynie już położono krzyż na Francji. Nie położono jednak takiego krzyżka na francuskim złocie, francuskim lotnictwie, a przede wszystkim na francuskiej flocie. Miała ona wypełnić potrzebne luki, jakie wskutek działalności niemieckiego lotnictwa i marynarki wojennej powstały we flocie JKMosci króla Anglii, i których obecnie nie da się już dłużej przemilczeć. Francja nie zamierzała jednak bynajmniej przeciwdziałać postanowieniom układu o zawieszeniu broni i narząca na niebezpieczeństwo swej dalszej egzystencji. Dziś zarzuca Anglii francuskim żołnierzom tchórzostwo a rządowi francuskiemu zdradę. Marszałka Petaina nazywa się nawet marionetką, mimo, że jeszcze przed kilku tygodniami ta sama prasa angielska widziała w nim zbawcę Francji a tym samym i Wielkiej Brytanii.

Dalszy ciąg na str. 3-ciej

Nowa linia francuskiej polityki

MIN. BAUDOIN UDZIELIŁ PRASIE WYWIADU — „FRANCJA SZŁA NA PASKU ANGLII” — KREW FRANCUZÓW NA ANGIELSKICH REKACH

(§§) Genewa, 8 lipca. — Jak Havas donosi z Vichy minister spraw zagranicznych Baudoin wygłosił przemówienie do przedstawicieli prasy francuskiej. Scharakteryzował on dotychczasową politykę zagraniczną Francji stwierdzając, że od szeregu lat była ona kierowana życzeniem nie czynienia niczego co by mogło ją oddzielić od zagranicznej polityki Wielkiej Brytanii. Polityka sankcyj, która oddaliła Francję od Włoch, była właśnie wynikiem tej tendencji, podobnie jak i polityka francuska wobec Europy środkowej i Niemiec. W ten sposób więc Francja przystąpiła do wojny z Niemcami idąc na pasku Anglii, przy czym Anglia najpierw wypowiedziała wojnę.

Z kolei Baudoin omówił ostatnie wydarzenia wojenne i oświadczył dosłownie: „Po załamaniu się frontu Mozy mogliśmy przeprowadzić odwrót naszej armii północnej. Armia ta walczyła aż do ostatniego dnia, aby umożliwić odwrót czterech piątych armii angielskiej, natomiast zaledwo połowa armii francuskiej została uratowana”.

W związku z tym Baudoin przeszedł do omówienia „ataku Brytyjczyków na okręty francuskie” i oświadczył, że fakt ten nie może wywrzeć wpływu na nową orientację polityki francuskiej. W następnym tego faktu stosunki Francji do Anglii przeniosły się na nową platformę. Z tego powodu Francja postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne z tymi, którzy mają na swych rekach krew jej

synów. Rząd francuski zmierza do ochrony honoru i interesów Francji przy pomocy środków, jakie jej pozostały i w formie ku temu odpowiedniej.

STRZĄŁY FRANCUSKIEJ ARTYLERII NADBRZEŻNEJ DO BRITYJSKIEGO KONTRTORPEDOWCA

(!) Genewa, 8 lipca. — Z Casablancą donoszą, że francuskie baterie artylerii przybrzeżnej dały ogień do brytyjskiego kontrtorpedowca, któremu jednakże udało się pośpiesznie oddalić się z niebezpiecznej strefy.

W BITWIE POD ORANEM 1000 FRANCUSKICH MARYNARZY STAŁO SIĘ OFIARAMI LOTROWSKIEGO NAPADU CHURCHILLA

(§) Rzym, 8 lipca. — Jak z Algieru donosi „Giornale d'Italia” w czasie trwałego napadu Anglików na okręty francuskie pod Oranem miało zostać zabitych względnie zranionych około 1000 francuskich marynarzy.

FRANCUSKI MONITOR KOLONIALNY STORPEDOWANY PRZEZ ŁÓDZ PODWODNĄ

(§) Berno, 8 lipca. — Agencja Havasa komunikuje z Algieru, że nieznaną łódź podwodną u wybrzeżu Algieru storpedowała w piątek po południu francuski monitor kolonialny „Gigant de Genouilly”, przy czym wspomniana łódź podwodna nie dawała żadnych ostrzeżeń. Dotychczas nieznaną jest liczba ofiar.

FRANCUZOM NIE WOLNO NIGDZIE WALCZYĆ PRZECIWKO NIEMCOM I WŁOCHOM

Zakaz rządu francuskiego

(§) Berno, 8 lipca. — Agencja Havasa donosi z Vichy: „Według komunikatu francuskiego ministerstwa obrony przejął rząd francuski na mocy układu o zawieszeniu działań wojennych, zobowiązanie wydania zakazu obywatelom, francuskim brania udziału w walkach przeciwko Niemcom i Włochom w armiach tych państw, które znajdują się na stopie wojennej. Wykraczający przeciwko temu zakazowi karani będą bezterminowym więzieniem lub karą śmierci”.

Gibraltar w ogniu

PIERWSZY ATAK LOTNICZY NA GIBRALTAR

(=) Madryt, 8 lipca. — Jak Reuter donosi z Gibraltaru w piątek po raz pierwszy w czasie obecnej wojny twierdza Gibraltaru została zaatakowana przez samoloty.

KOMUNIKAT FRANCUSKIEJ ADMIRALICJI POTWIERDZA ATAK NA GIBRALTAR

(:) Genewa, 8 lipca. — Francuska admiralicja ogłasza komunikat, w którym podaje do wiadomości, że dwie rozbrojone już eskadry hydroplanów zostały z powrotem uzbrojone i wykonały atak na Gibraltar. Angielskie okręty wojenne znajdujące się w porcie otrzymały celne trafienia bombami.

Z doniesienia francuskiej służby informacyjnej wynika, że eskadra brytyjska, która zaatakowała francuskie okręty wojenne w porcie koło Oran, po przewartaniu walki pełną parą pośpieszyła do portu w Gibraltarze.

Wołania o pomoc były bezskuteczne

Berlin, 8 lipca. — Dokumenty, dzisiaj przez nas publikowane, mają głęboką wymowę, wykazują bowiem wyraźnie, w jakim stopniu Anglia była sprzymierzeńcem Francji i jak mało liczył się Churchill z Gamelinem, który kilkakrotnie prosił o pomoc.

Dokument Nr. 8

Protokół umowy sztabów generalnych lotnictwa francuskiego i angielskiego z 5 kwietnia 1940 r.

Brytyjsko-francuski plan operacyjny ataku lotniczego na Batum i Baku

W 6 dniach ma być zniszczona trzecia część rafinerii i urządzeń portowych Ścisłe tajne.

Atak powietrzny na tereny naftowe na Kaukazie. — Porozumienie uzyskane w wielkiej kwaterze głównej lotnictwa.

5 kwietnia 1940.

Francusko-brytyjski atak lotniczy na Kaukaz — naftę kieruje się wyłącznie

przeciw rafineriom i urządzeniom portowym w Batum—Poti—Grozny—Baku. Można się liczyć z tym, że w ciągu pierwszych sześciu dni, 30 do 35 procent rafinerii i portów kaukaskich będzie zniszczonych. — Odnosny materiał lotniczy obejmuje 90—100 samolotów, składających się z 6 grup lotniczych i 3 eskadr brytyjskich. Grupy francuskie będą tak wyposażone, aby mogły atakować Baku w przewidzianych terminach. Składają się one z dwóch grup „Farman 221” i 4 grup „Gleem-Martin”, wyposażonych w zapasowe tanki. Mogą one przy każdym nalocie zrzucić łącznie 70 ton bomb na około 100 wypatrzonych rafinerii.

Nieprzyjacielskie przeciwdziałania i przypuszczalna obecność niemieckich samolotów myśliwskich zmniejszy w znacznym stopniu skuteczność tych operacji.

Dokument Nr. 9

Raport generała Weyganda do naczelnego dowódcy francuskiego lotnictwa dnia 13 kwietnia 1940

Akcja lotnicza przeciw terenom naftowym

na Kaukazie

PRZYGOTOWYWANA NA KONIEC CZERWCA 1940 ROKU

Sześć Morza Śródziemnego

Wschód 17 kwietnia 1940.

Tajne!

General Weygand do naczelnego dowódcy Gamelina.

Sześć sił lądowych do szefa lotnictwa Vuillemina.

Przygotowania do bombardowania terenów naftowych na Kaukazie postąpiły tak daleko, że da się ustalić termin, w ramach którego będzie można wykonać te operacje.

Warunki polityczne: Dotrzymanie jakiegos terminu nie jest tu konieczne. Akcja nie wymaga porozumienia z Turcją, które zresztą okazało się niewykonalne. Francuski ambasador w Turcji powiadomił dokładnie rząd w tej kwestii. Obecnie nie może być mowy o zgodzie na przelot nad terytorium tureckim, tym mniej o udzieleniu lotnisk wypadkowych. Również innej pomocy nie należy spodziewać się. Transporty materiałowe idą linią kolejową Aleppo—Nissibine. Uprzednie zezwolenie na używanie tej kolei nie jest konieczne. Przy ocenie terminów należy uwzględnić:

- Urządzenie lotnisk: o tej porze roku nie trzeba wiele pracy, trwanie jej ocenia się na 14 dni.
- Prac przy linii kolejowej i napełnianiu magazynów, (zwrotnice, szyny, przewody drutowe. Czas trwania: 14—20 dni).
- Transport materiałów pędnych, amunicji, wojsk i parku samochodów wymagać będzie dla sił francuskich 56 pociągów. Przyjmując 4 pociągi na 24 godzin oznacza to termin 14 dni. Taki sam czas potrzebny jest dla wojsk angielskich. Łącznie zatem do 30 dni. Jeżeli a) i b) mają być wykonane równocześnie, potrzeba najmniej 45—50 dni, pod warunkiem, że materiał kolejowy i posiłki brytyjskie i francuskie mają niezwłocznie wyruszyć.

Oprócz tych terminów należy uwzględnić czas potrzebny dla uruchomienia i jazdy bombowców. Odnosnie do eskadr francuskich, to obecnie żadna nie jest przygotowana do akcji. Prawdopodobnie grupa nocnych bombowców „Farman”, która od dawna pełni służbę, może szybko tu przybyć. W przeciwieństwie do c) grupa bombowców, należąca do lotnictwa Bliskiego Wschodu otrzymuje dopiero teraz pierwsze maszyny typu „Gleem-Martin”. Zdaniem szefa lotnictwa potrzeba 2 i pół do 3 miesięcy dla wyszkolenia pilotów, aby użyty materiał został wyzyskany w pełnej mierze. Prawdopodobnie pozostałe grupy typu „Gleem-Martin” oczekiwane z Francji lub północnej Afryki znajdują się w prawie odpowiednim stanie.

Wicemarszałek lotnictwa i komendant lotnictwa brytyjskiego Środkowego Wschodu na pytanie o terminy odpowiedział z zakłopotaniem, że jeszcze nie otrzymał swoich samolotów. Ta ocena nie obejmuje przygotowań technicznych do ataku bombowego. Przygotowania te dotyczą zdjęć powietrznych, wyboru celów, oraz najodpowiedniejszego materiału bombowego, wreszcie urządzenia lotnisk na specjalne wypadki.

Ostrożnie biorąc przeprowadzenie operacji należy przewidzieć na koniec czerwca lub początek lipca. Same operacje mogą trwać tylko kilka dni i muszą polegać na masowym zbombardowaniu tych punktów, których zniszczenie bombami rozpryskującymi i zapalnymi będzie uważane za szczególnie skuteczne.

Wymieniony termin jest poza tym konieczny też dla Turcji, jak już podkreślił pan Massigli, ponieważ Turcja w ciągu tego terminu musi znaleźć się w położeniu, pozwalającym jej stawić opór wszelkiemu nieprzyjacielskiemu przeciwdziałaniu, jakie może być wywołane bombardowaniem.

Naczelną komendą terenu operacyjnego Morze Śródziemne — Wschód podp. Weygand.

Pieczęć naczelnego komendanta.

Dokument Nr. 10

Depesza gen. Gamelina do marsz. Nowalla z 15 maja 1940

Prośba o natychmiastowe przystanie

10 brytyjskich eskadr myśliwskich

No. 528 Cab/Dn

F. C. XXX. 15. maja 1940.

Naczelną dowódcą sił zbrojnych general Gamelin do marszałka lotnictwa Nowalla (dopisek ówkiem: dla gen. Lelonga).

W ślad za prośbą rządu francuskiego wyszczególniam, że cyfra eskadr myśliwskich, których niezwłoczne wystanie na lotniska brytyjskich sił lotniczych w Szampanii jest konieczne, wynosi 10. Należy przy tym zauważyć, że w wypadku przystąpienia Włoch do wojny

Francja byłaby zmuszona do przeniesienia pewnej części swoich eskadr myśliwskich na południowy wschód Francji i do Tunisu.

Ze swej strony dostarczymy koniecz-

ny personel do służby na ziemi. Szczegóły mogą być uregulowane po bezpośrednim zetknięciu się generała Vuillemina i marszałka Barratta.

General Gamelin

Dokument Nr. 11

Depesza generała Gamelina do Winstona Churchilla z dnia 16 maja 1940

Lotnictwo brytyjskie musi być wciągnięte do działań wojennych

No. 529 Cab/Dn.

Tajne!

P. C. dn. 16. maja 1940.

Naczelną dowódcą sił zbrojnych general Gamelin do generała Lelonga dla Mr. Winstona Churchilla.

Pozwalam sobie zwrócić się do Pana ponownie z prośbą o natychmiastowe wystanie przewidzianych 10 eskadr myśliwskich.

Sytuacja bardzo poważna. Naturalnie te 10 eskadr będą stacjonowane nad dolną Sekwaną, gdzie posiadają ochronę i skąd będzie Pan mógł je łatwo odwołać.

General Gamelin

Zarejestrowano i wysłano dn. 16. maja 1940 godz. 10,30.

Dokument Nr. 12

Depesza generała Gamelina do Winstona Churchilla z dnia 16 maja 1940

Ponowna prośba o jak najszybsze wystanie

10 brytyjskich eskadr myśliwskich

No. 531 Cab/Dn.

P. C. 16. maja 1940.

Naczelną dowódcą sił zbrojnych general Gamelin do generała Lelonga dla Mr. Winstona Churchilla.

Pozwalam sobie ponownie zwrócić uwagę na fakt, że obecnie najistotniejsze zadanie lotnictwa brytyjskiego, jak i

francuskiego polega na działalności przeciwko wojskom nieprzyjacielskim przy szczególnym uwzględnieniu tych punktów, przez które zmuszone są one bezwarunkowo przechodzić.

podp. Gamelin

Zarejestrowano i wysłano dn. 16. maja 1940 godz. 12,20.

Przyjazd hrabiego Ciano do Berlina

UROCZYSTE POWITANIE PRZEZ MIN. RIBBENTROPA NA DWORCU ANHALCKIM — OWACJE LUDNOŚCI BERLINA

(§ §) Berlin, 8 lipca. — W niedzielę o godz. 11,15 przed południem przybył minister spraw zagranicznych król. Włoch hr. Ciano di Protellano w towarzystwie ambasadora Butti szefa protokołu, posła Geissera di Celësia, oraz wysokich urzędników włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych na zapowiadaną dłuższą wizytę do stolicy Niemiec.

Na dworcu anhalckim powitał włoskiego ministra niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop. Na dworzec przybyli również ambasador król. Włoch w Berlinie Dino Alfieri wraz z członkami ambasady, przedstawiciele związku faszystowskiego oraz kolonii włoskiej.

Po serdecznym powitaniu ministrowie hr. Ciano i von Ribbentrop przeszli przed frontem ustawionej przed dworcem kompanii honorowej, po czym minister von Ribbentrop towarzyszył ministrowi hr. Ciano do zamku Bellevue, gdzie hr. Ciano przyjął szef prywatnej kancelarii Hitlera minister stanu dr. Meissner.

Ludność Berlina zgromadzona w gestych szpalerach na ulicach, którymi

przejeżdżał hr. Ciano, zgotowało mu żywiołową, spontaniczną owację.

HRABIA CIANO PRZYJĘTY PRZEZ HITLERA

Dłuższa rozmowa w obecności min. spraw zagranicznych Niemiec

(§ §) Berlin, 8 lipca. — W niedzielę w południe przyjął kanclerz Hitler w obecności niemieckiego ministra spraw zagranicznych v. Ribbentropa, przybyłego do Berlina król. włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano na dłuższą pogawędkę. W przyjęciu wzięli udział ambasador król. Włoch w Berlinie Alfieri i niemiecki ambasador w Rzymie von Mackensen.

PRZYJĘCIE WYDANE PRZEZ MINISTRA VON RIBBENTROPA. Król czel włoskiego ministra spraw zagranicznych

(§ §) Berlin, 8 lipca. — Na cześć bawiącego w Berlinie włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, wydał niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop w niedzielę w południe przyjęcie w małym kole, w którym oprócz przedstawicieli władz państwowych, partii i armii, wzięły udział osoby z otoczenia hr. Ciano i członkowie ambasady królestwa Włoch.

FRANCJA NIGDY NIE ZAPOMNI ANGLII NAPADU

(:) Genewa, 8 lipca. — Radio francuskie podało do wiadomości odpowiedź francuskiego komisarza propagandy Prouvosta na ostatnią mowę Churchilla. Odpowiedź ta stwierdza m. i. że mowa Churchilla była przebiegła i zła wiara. Prouvost zapytuje Churchilla dlaczego przed napadem na Oran nie porozumiał się z rządem Pétaina. Francja nie mogła działać inaczej niż działała. Francje dość już drogo kosztowało odgrywanie na laździe roli najemnika pana Churchilla, a obecnie ma Francja stać się jeszcze dla

pana Churchilla najemnikiem na morzu. Ci sami marynarze francuscy, którzy obecnie padli ofiarą ataku angielskiego mogli być umożliwili we Flandrii uratowanie armii angielskiej. Francja nigdy nie zapomni ostatnich wypadków.

Jak ogłosiło radio francuskie, naczelną komendą francuskiej marynarki wojennej admirał Darlan wydał do floty francuskiej rozkaz głębny, w którym wyraża swoje uznanie z powodu jej zachowania się. Marynarze francuscy dowiedli wobec świata, że Francja umie dostrzymać danego słowa. W przyszłości mogą być jedynie miarodajne interesy Francji.

ANGLICY BLOKUJĄ MARTYNIKE

(S) Rzym, 8 lipca. — Blokada francuskiej wyspy Martyniki stanowi według słów „Popolo di Roma” przedsięwzięcie typowo angielskie, które w zupełności zdradza mentalność angielską. Po wybuchu wojny Francja przechowała tam swe rezerwy złota w sumie miliarda dolarów, gdzie je wypatrzyła niezwykła chciwość Albionu.

NOWY ZAMACH ANGLICKI Ponowne bombardowanie bezbronnej „Dunkierki” — Zaginęły dwa samoloty angielskie

(S) Kopenhaga, 8 lipca. — Londyjskie doniesienie Reutersa stwierdza, co następuje: Hydroplan brytyjskie arcydzieło 6 bomb na francuski statek liniowy „Dunkerk”, który w czasie bitwy morskiej koło Oranu uległ ciężkiemu uszkodzeniu. Dwa z spośród atakujących hydroplanów nie powróciły.

BOJKI MIĘDZY FRANCUSKIMI UCIEKNIERAMI A ANGLIKAMI

(S) Lizbona, 8 lipca. — Jak donosi londyński dziennik „Evening Standard”, w Southampton i Portsmouth po dyskusjach politycznych doszło do bojkotów między uciekinierami francuskimi a Anglikami.

Dokończenie ze str. 1-szej

Francja widzi swoje dzisiejsze zadania w dotrzymaniu przyjętych na siebie zobowiązań, w zaleczeniu ran wojennych i w realizowaniu nowego porządku społecznego. Niemcy i Włochy śledzą z zainteresowaniem i uwagą te wyniki francuskie, jednakże nie jest ich zamiarem mieszanie się do wewnętrzno-politycznych spraw Francji.

Rozmowy berlińskie będą niewątpliwie poświęcone również krokom, jakie obecnie należy powziąć przeciw osłabnieniu wrogowi, jak i jeszcze pozostał, to jest Anglii. W Londynie zdają sobie sprawę, że nadeszła już godzina rozstrzygnięcia. Z gorączkowym pośpiechem kopie się wszędzie w Anglii rowy strzeleckie, organizuje się roboty przymusowe, a przede wszystkim wysyła się do osiadcisk zamorskich kolumny koronne, arcywłasności i zapasy złota banków. Wszelkie te zaprzęgnięcia zadają klam oświadczeniu Churchilla, że ani jeden cent niemiecki nie dotknie stopa ziemi angielskiej. Churchill po zamknięciu się twierdzy holenderskiej, linii Weyganda i linii Maginota, powiniem już wiedzieć, że nawet rowy strzeleckie wykopane przez angielskich lordów nie będą w stanie zatrzymać ataku niemieckiego.

Ostatnie ataki powietrzne na Gibraltar wykazały również, że i ta twierdza nie jest niewzruszona. Hiszpania podnosi nieustannie swoje pretensje do tego miasta, a jako państwo o charakterze strony nie prowadzącej wojny będzie tu miała jeszcze swoje słowo do powiedzenia.

Turcja wyciągnęła konsekwencje z rozwoju wypadków na zachodzie i wyraźnie odwróciła się od Anglii. Ten zwrot w polityce tureckiej został przez prasę i całą ludność laraj przyjęty z zachowaniem. Rumunia również wybrała drogę rozsądku i uznania pretensje sowieckie do Bessarabii. W ten sposób usunięto z powierzchni niemiecki zarzewie konfliktu.

W ten sposób w przeddzień rozmów berlińskich zarzyskują się już kontury nowej Europy, która stać będzie pod kierownictwem niemieckim. Te narody, które zapoznają się już z przełomem nowych czasów korzystają w coraz większej mierze z dobrodziejstw silnej ochrony i pokojowej odbudowy. Dopiero dzisiaj może naród czeski zrozumieć w całej rozciągłości doniosłość ówczesnej decyzji prezydenta Hacha, oddając Czechy i Morawy pod ochronę Niemiec. Zarówno Czesi zamieszkałi w Protektoracie, jak i ich rodziny zamieszkałi za granicą, w licznych rezolucjach wyrażili „wydentowy” Hacha swoją wdzięczność za jego decyzję. Belgia, Holandia, Norwegia i Dania kroczą obecnie ku bezpiecznej przyszłości.

Również my od 9 miesięcy stoimy pod ochroną armii niemieckiej. Od 9 miesięcy podjęto u nas na nowo prace, naprawia się szkody wyrządzone przez wojnę i dogania się w wielu dziedzinach, to co u nas było zaniechane lub niezamie. W związku z tym państwo niemieckie żąda lojalnej współpracy. Kto jeszcze teraz sądzi, że może stanąć poza nawiasem tego obowiązku, ten szkodzi polskiemu narodowi i własnej ojczyźnie, jak zbudowano mu w granicach Generalnego Gubernatorstwa.

Skuteczne ataki lotnictwa włoskiego

ROZSZERZENIE ZDOBYTEJ STREFY KOŁO CASSALE — ZWYCIE-SKIE ODPARCIE NIEPRIZYJACIELSKICH ATAKÓW LADOWYCH I POWIETRZNYCH

(!) Rzym, 8 lipca. — Włoski komunikat wojenny z soboty brzmiał dosłownie następująco:

Naczelna komenda armii komunikuje: W Afryce Północnej zaznaczyła się działalność kolumn zmotoryzowanych i lotniczych. Dwa silne nieprzyjacielskie ataki na fort Capuzzo i Bir Slemam zostały odparte. Cztery nasze samoloty myśliwskie nie powróciły.

W Afryce Wschodniej zajęty przez nas teren koło Cassale został rozszerzony. Atak nieprzyjacielski na punkt ufortyfikowany Lugh Ferrandi nie wyrządził żadnych szkód. Angielski atak powietrzny na bazę morską Augusta został udaremniony, dzięki szybkiej obronie powietrznej i artylerii przeciwlotniczej. Na skutek tej akcji samoloty nieprzyjacielskie musiały zrezygnować ze swych zamierzonych przedsięwzięć. Dalej atak lotniczy na Palermo został również udaremniony. Samoloty nieprzyjacielskie zrzucały kilka bomb na port lotniczy w Catania, przy czym trafiły w pusztą szepę oraz spowodowały kilka ofiar wśród personelu lotniska.

Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmiał następująco:

Główna kwatery armii komunikuje: Eskadry bombowców włoskich podjęły wczoraj ponownie w krótkich odstępach gwałtowne ataki na bazy lotnicze floty w Malcie. Wszystkie te obiekty obrzucono bombami z precyzyjną celnością, wskutek czego w okolicy arsenału spowodowane zostały wielkie pożary, widoczne z daleka. Włoscy lotnicy myśliwscy zmusili po walce do niecelnych angielskich samoloty myśliwskie. Wszystkie samoloty włoskie powróciły.

W Afryce Północnej obrzucono bardzo skutecznie bombami lotniska w Tisnidda, Biremba i Marsa Matrux, przy czym zostały trafione hangary lotnicze, składy materiałów pędnych oraz 6 samolotów an-

gielskich, znajdujących się na ziemi. Ponadto zbombardowano kolumny zmotoryzowane w okolicy na południowy-wschód od Sollum. Wszystkie samoloty włoskie powróciły do swych baz.

W Afryce Wschodniej lotnictwo włoskie, w czasie kontynuowania akcji około wzmożenia i dalszego obsadzania rejonu Cassale, dokonało lotów wywiadowczych i bombardujących. Jedna maszyna nieprzyjacielska została zniszczona na lotnisku Aroma, siedem na lotnisku Goz Regeb. Ponadto w tamtejszych obiektach wyrządzono poważne szkody.

Nieprzyjaciel wykonał atak powietrzny na lotnisko w Tobruk, przy czym obrona powietrzna marynarki zestrzeliła trzy samoloty. Trafione zostały dwa statki handlowe z pełnym obciążeniem.

Jednostki floty angielskiej zaatakowały port Bardia, gdzie wyrządziły zupełnie nieznaczne szkody w obiektach wojkowych. Nasze lotnictwo natychmiast interweniowało i trafiło bombami jedną jednostkę nieprzyjacielską.

SESJA WOJENNA WŁOSKIEJ RADY MINISTRÓW

Pośmiertny hołd dla marszałka Balbo

(S) Rzym, 8 lipca. — Włoska rada ministrów na swej zwyczajnej sesji lipcowej w sobotę, trwającej dwie godziny, nechwiliła pod przewodnictwem Mussoliniego szereg zarządzeń, pozostających w związku ze stanem wojennym.

Na wniosek ministra dla Afryki włoskiej rada ministrów zatwierdziła nominację marszałka Graziani na generalnego gubernatora Libii.

Przed zamknięciem posiedzenia Mussolini poświęcił krótkie przemówienie pamięci marszałka Balbo, który poniósł śmierć bohaterką nad Tobruk.



Nowy rząd francuski znajduje się w miejscowości Vichy, która na mapie oznaczona kwadratem.

rzędem brytyjskim a egzekutywa Jewish Agency. Dokument jest zredagowany w językach angielskim i hebrajskim i nosi podpisy premiera Churchilla, ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, oraz lorda strażnika pieczęci, podczas gdy ze strony syjonistów dokument podpisał kierownik Jewish Agency prof. Chaim Weizmann, kierownik sekcji politycznej egzekutywy syjonistycznej Mosze Schertok i pełnomocnik rabina Wiesze, Samuel Rubinstein. Zwraça uwagę, że na dokumencie brak podpisu sekretarza stanu ministerstwa kolonii Malcolma Macdonalda. Dokument posiada charakter układu państwowego pomiędzy krajami suwerennymi. Formuła wstępna stwierdza, że w duchu deklaracji Balfoura, która po raz pierwszy zapewniła uroczyste żydom siedzibę narodu, przedstawiciele królewskiego rządu brytyjskiego i egzekutywy żydowskiego woloego państwa Judei postanowiły trwale uregulować swoje stosunki. Z postanowień umowy najbardziej uznaje Jewish Agency przyszłego żydowskiego woloego państwa, które będzie włączone jako wolna i suwerenna część składowa do dominiów brytyjskiego Commonwealth of Nations. Rząd woloego państwa Judei uznaje J. K. Moścã króla brytyjskiego jako króla Judei.

ODEZWA DO NARODU NOWEGO RZĄDU RUMUŃSKIEGO

(S) Bukareszt, 8 lipca. — Nowy rząd Gurgutu wystosował do narodu odezwę, w której oświadcza, że kraj pod względem zagranicznym i wewnętrzno-politycznym stoi przed decydującymi problemami. Pod względem zagraniczno-politycznym rząd zamierza uprawiać politykę współpracy z systemem, stworzonym przez os Berlin — Rzym. Ta decyzja jest nie tylko wyrazem politycznego realizmu, ale także logicznym następstwem politycznych i ideologicznych przekonań członków rządu w ich charakterze reprezentantów uczuć narodu. Równocześnie rząd jest zdecydowany utrzymać ze wszystkimi sąsiadami jak najlepsze i najserdeczniejsze stosunki.

OKOPY WOKÓŁ LONDYNU

Kobiety muszą pracować z łopatami w reku. — Surowe zarządzenia na wybrzeżu morskim

(?) Sztokholm, 8 lipca. — Zupełnie niespodziewanie zarządcono w Londynie za ciąg osób cywilnych, które będą użyte do spąpania okopów wokół stolicy brytyjskiej. Zgłoszenia „ocotników” odbywają się w lokalach teatrów świetlnych, w hotelach i innych podobnych budynkach. Jak donosi korespondent „Aftonbladet” do pracy tej powołano również wiele kobiet.

Wzdłuż całego wybrzeża angielskiego, które włączono do strefy wojennej, wolno obywatelom angielskim przebywać jedynie na podstawie specjalnych legitymacji.

TCHÓRZOWSKI NAPAD BOMBOWCÓW ANGLIJSKICH NA ŻEGLARZY HOLENDERSKICH

(!) Haga, 8 lipca. — Pięciu marynarzy przybyłych ze Scheveningen doniosło, że w drodze powrotnej do portu, w pobliżu wybrzeża, został obrzucony licznymi bombami przez trzy samoloty angielskie, a następnie ostrzelany z karabinów maszynowych, jednak niecennie. Tchórzowski napad Anglików na holenderskich marynarzy wywołał wielkie oburzenie w Holandii.

Echo „Białej Księgi” w Moskwie

GŁOSY PRASY MOSKIEWSKIEJ O NIEMIECKICH PUBLIKACJACH DOKUMENTÓW

(!) Moskwa, 8 lipca. — Dokumenty opublikowane w V. i VI. „Białej Księdze” wzbudziły właśnie w Moskwie specjalne zainteresowanie. „Prawda”, „Izwestia”, oraz większość dzienników sowieckich przytacza dokumenty w doślowym brzmieniu w formie najbardziej sensacyjnej.

„Prawda” w artykule wstępnym stwierdza, że dokumenty demaskują przed światem krwawą igraszkę anglo-francuskich podpalaczy wojennych.

Sowieckiemu czytelnikowi wymiana listów francuskich generałów i dyplomatów odsłania ze szczególną jasnością i wyrazistością plany przygotowywanego ataku na Unię Sowiectów, które zostały by generalne Anglii i Francji wypracowywały już od dłuższego czasu.

„Prawda” z oburzeniem wskazuje na przygotowania wojenne, jakie — jak wynika z dokumentów — zostały wdrożone przez mocarstwa zachodnie przeciwko Unii Sowiectów w związku z wojną fińską. Dokumenty i zawarte w nich tajne plany dowodzą naocznie — stwierdza dziennik — jak słusznie Unia Sowiectów oceniła sytuację.

„Prawda” podkreśla z naciskiem znaczenie publikacji tych dokumentów dla stosunków niemiecko-sowieckich. Pisma z prasy angielskiej i francuskiej — pisze dziennik dosłownie — puszczają w świat dla celów prowokacyjnych nie-

ustannie pogłoski o tym, jakoby krótko pozięte przez Unię Sowiectów dla wzmożenia bezpieczeństwa jej granic północno-zachodnich, zachodnich i południowych były skierowane przeciwko Niemcom. Ci panowie kłamali i kłamią w dalszym ciągu.

„Dwuznaczna pozycja” jaką według opublikowanych dokumentów zajęły wobec Unii Sowiectów w planach wojennyh mocarstw zachodnich państwa sąsiadujące od południa z Unią, to jest Iran a przede wszystkim Turcja, może „co najmniej wzbudzić zdumienie” — jak się wyraża „Prawda”.

Niemieckie dokumenty opublikowane w V. i VI. białej księdze — kończy „Prawda” swoje rozważania — potwierdzają i ujawniają jeszcze raz z całą wyrazistością przed całym światem oblicze prawdziwych organizatorów wojny. Polityka Stalina i rządu sowieckiego wczas poznały się na prawdziwych zamiarach podpalaczy wojennych i udaremniły przygotowywany napad anglo-francuski na Unię Sowiectów. Unia Sowiectów musi jednak w dalszym ciągu utrzymać niewzruszenie w nieustannym i silnym gotowości swą potęgę gospodarczą i wojskową.

Podobny tok myśli rozwijają „Izwestia” w artykule wstępnym, zatytułowanym „Zdemaskowane plany podżegaczy wojennych”.

NIEMIECKA KOMISJA ZAWIESZENIA BRONI A INCYDENT W ORANIE

Zadanie rozbrojenia francuskiej floty wojennej czasowo zawieszono. — Natychmiastowe zwolnienie uwięzionych obywateli Alzacji i Lotaryngii narodowości niemieckiej

(S) Wiesbaden, 8 lipca. — Z powodu incydentu w Oranie niemiecka komisja zawieszenia broni w porozumieniu z włoską komisją zawieszenia broni wystosowała notę do delegacji francuskiej, w której zawiadomiła ją, że naczelna komenda armii niemieckiej gotowa jest zawiesić czasowo zadanie rozbrojenia francuskiej floty wojennej, zawarte w artykule 8 układu o zawieszeniu broni.

KONSZACHTY ANGLIKÓW Z ŻYDAMI

Tajny układ rządu J. K. Mości z Jewish Agency

(S) Lizbona, 8 lipca. — Korespondent londyńskiej agencji „World Press Union” jest w możności podania treści tajnego układu, jaki został podpisany 22 czerwca na Downingstreet pomiędzy królewskim

NIEMIECKA KOMISJA ZAWIESZENIA BRONI A INCYDENT W ORANIE

Zadanie rozbrojenia francuskiej floty wojennej czasowo zawieszono. — Natychmiastowe zwolnienie uwięzionych obywateli Alzacji i Lotaryngii narodowości niemieckiej

(S) Wiesbaden, 8 lipca. — Z powodu incydentu w Oranie niemiecka komisja zawieszenia broni w porozumieniu z włoską komisją zawieszenia broni wystosowała notę do delegacji francuskiej, w której zawiadomiła ją, że naczelna komenda armii niemieckiej gotowa jest zawiesić czasowo zadanie rozbrojenia francuskiej floty wojennej, zawarte w artykule 8 układu o zawieszeniu broni.

KONSZACHTY ANGLIKÓW Z ŻYDAMI

Tajny układ rządu J. K. Mości z Jewish Agency

(S) Lizbona, 8 lipca. — Korespondent londyńskiej agencji „World Press Union” jest w możności podania treści tajnego układu, jaki został podpisany 22 czerwca na Downingstreet pomiędzy królewskim

FRANCUSCY OFICEROWIE MARYNARKI ZDJĘLI ORDERY ANGIELSKIE

(!!) **Berno Szwajcarskie, 8 lipca.** — Jak donoszą z Vichy, administracja francuska wydała następujący komunikat: Z powodu tchotrzowskiego napadu marynarki brytyjskiej na naszą flotę, znajdującą się w stadium rozbrojenia, zakazuje się francuskim oficerom marynarki noszenia orderów brytyjskich.

GRECKI PAROWIEC ZATOPIONY NA WYSOKOŚCI IRLANDII

(.) **Lizbona, 8 lipca.** — Jak donoszą z irynu, przybył do tamtejszego portu hiszpański statek rybacki na którego pokładzie znajdowała się również 26-osobowa załoga greckiego parowca „Frangoula” (6.701 br. t.), a który to parowiec, będący w drodze do Kanalu Panamskiego został na morzu, na wysokości Irlandii, storpedowany przez łódź podwodną. Z spośród 32-osobowej załogi tego parowca 6 marynarzy utonęło.

STRUKTURA WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH W GEN. GUBERNATORSTWIE

Struktura władz administracyjnych w Generalnym Gubernatorstwie jest sprawą mało znaną wśród ludności, nie raz jednak zachodzi konieczność obeznania się z tą sprawą. W tym celu zamieszczamy w naszym dzisiejszym wydaniu krótki artykuł na ten temat.

Najwyższą władzą w Generalnym Gubernatorstwie jest Generalny Gubernator, którego urząd znajduje się w Krakowie. W urzędzie Generalnego Gubernatora istnieje obecnie siedem wydziałów centralnych (wydz. ustawodawstwa, administracji urzędu, reform terytorialnych, kształtowania cen, kancelaria zamek, urząd personalny, urząd organizacyjny (oraz 15 wydziałów fachowych) wydz. spraw wewnętrznych finansów, gospodarki, powierniczy, żywienia i rolnictwa, lasów, pracy, de- wicz, sprawiedliwości, wychowania, nauki i oświaty ludowej, oświecenia ludowego i propagandy, spraw zdrowotnych, budownictwa, poczty, kolei. Wydziały te opracowują i zatwierdzają sprawy z całego obszaru Generalnego Gubernatorstwa, które podzielone jest na cztery Okręgi, a mianowicie: Krakowski, Warszawski, Lubelski i Radomski. Na czele każdego Okręgu stoi Szeef Okręgowy, któremu osobście przysługuje tytuł „Gubernator”. Każdy Szeef Okręgowy (Gubernator) ma urząd, w którym znajdują się wydziały fachowe, analogicznie do wydziałów przy urzędzie Generalnego Gubernatora. Okręgi znowu podzielone są na Starostwa Powiatowe, i tak Okręg Krakowski obejmuje Starostwa Powiatowe: Debica, Jasto, Jarosław, Kraków, Miechów, Nowy Targ, Nowy Sącz, Rzeszów, Sanok i Tarnów. Do Okręgu Warszawskiego należą Starostwa Powiatowe: Garwolin, Grójec, Łowicz, Mińsk Mazowiecki, Ostrów Mazowiecki, Siedlce, Skierniewice, Sochaczew, Sokołów, Warszawa. Do Okręgu Lubelskiego należą Starostwa Powiatowe: Biała Podlaska, Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Jarosław, Lubelski, Krasny Staw, Lublin, Puławy, Radzyń i Żamość. Okręg Radomski obejmuje Starostwa Powiatowe: Busko, Iłża, Jędrzejów, Kielce, Kofskie, Opatów, Piotrków, Radom, Radomsko i Tomaszów. Nadto należy rozróżnić Starostwa Miejskie, to są miasta wydzielone, stanowiące samodzielny powiat. Miastami takimi są: Kraków, Warszawa, Lublin, Radom oraz Częstochowa. Starostwa Powiatowe dzielą się na gminy, w skład których wchodzi gromady. Poza tym utworzone w obrębie każdego Starostwa Powiatowego związki gmin. Związki gmin są powołane do wykonywania zadań samorządu i są prawnymi następcami byłych polskich powiatów. Administracja związków gmin kieruje Starosta Powiatowy, który do współdziałania w charakterze doradczym utworzył może wydział. Do tegoż wydziału powołuje Starosta Powiatowy członków z pośród osób zamieszkałych na obszarze związków gmin, w szczególności z pośród burmistrzów. Związki gmin podlegają nadzorowi Szeefa Okręgowego.

JAPONSKI PROSZEK
KATOL
AZUMI & CIELO OSAKA
OWADY
ROBACTWO

ZARZĄDZENIE

o kształtowaniu cen za tarcicę iglastą w Generalnym Gubernatorstwie

W związku z rozporządzeniem o kształtowaniu cen w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 12 kwietnia 1940 r. wyszło zarządzenie o kształtowaniu cen za tarcicę iglastą w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 27 czerwca 1940 r. Przepisem tego zarządzenia podlegają wszystkie sprzedaże nowionych w tym celu dzielnic cen. Zarządzenie normuje warunki oferowania, sprzedaży i przyjmowania towaru, ceny zasadnicze i ceny maksymalne w handlu towarem, wyjątki od postanowień niniejszego zarządzenia i kary za wykroczenia. Załączniki do zarządzenia podają przegląd dzielnic cen dla tarcicy, postanowienia o jakości krajowej tarcicy iglastej, tabelę cen zasadniczych dla tarcicy iglastej ponad 20 m², dopłaty do cen i znakowanie krajowej tarcicy iglastej.

OBNIŻKA CEN NIEMIECKICH LEKARSTW

Z dniem 1 lipca obniżone zostały znacznie ceny większości środków leczniczych, pochodzenia niemieckiego.

Przyczyną tej niżki polega na odpadnięciu wysokiego cła, obowiązującego dotychczas, skutkiem czego znane i cenione na całym świecie lekarstwa niemieckie albo wcale nie były importowane, albo też, ze względu na wysoki cło były tak drogie, że szerokie masy nie korzystały z nich. Obecnie władze zniżyły cło w celu udostępnienia chorem i cierpiącym wszystkich warstw społecznych wypróbowanych niemieckich preparatów.

Należy przy tym podkreślić, że specyfiki niemieckie przesyłał farmaceutyczny nie zdrożały po wojnie i są tak, jak przed tym, do nabycia wszędzie i zawsze.

Potanieńcie środków leczniczych wpłynęło skutecznie na akcję władz przeciw chorobom zakaźnym.

Z KRAKOWA

Pożar w szpitalu

Onegdaj wyjechała straż pożarna na ul. Skarbową do b. Bursy Związku Młodzieży Rękodzielniczej, obecnie zajętej na szpital dla jeńców wojennych.

Pożar powstał w palni z powodu niedostatecznie zaopatrzonej palników gazowych, znajdujących się pod drewnianymi łatanami suszarki. Warunki ratownicze były niezmienne ciężkie dla straży z powodu dymu i silnego żaru, buchającego z płonącego urządzenia palni i bielizny. Dzięki jednak szybkiej akcji zdolano uratować w zupełności magazyn z czystą bielizną (chorym dużej wartości, odgródzony jedynie drzwiami drewnianymi i oknem. Drzwi spalony, jak również futryna okna, szczyby popękaly.

Płonący wagon

Na stacji załadowczej Kraków - Płaszów powstał pożar na wagonie - lorze, załadowanym materiałem drewnianym od leśny z przejeżdżającej lokomotywy. Dwa łożka pełowe z wórami, znajdujące się na lorze spłonęły, wagon został uratowany, dzięki ratowniczej akcji straży. Stwierdzono jedynie opalenie drewnianych części wagonu.

Z WARSZAWY

Odmazczenie dla dzielnego żołnierza

Z polecenia szefa dystryktu warszawskiego odmazczony został uznaniem oraz honorowym darem żołnierz Herbert Horrig za wyratowanie tonącego w Wiśle.

Remont mostów

Mosty warszawskie w czasie działań wojennych doznały licznych uszkodzeń w konstrukcjach nośnych, w jezdniach oraz w balustradach.

Miejski Wydział Techniczny zakończył obecnie naj-ważniejsze prace nad odbudową. Najważniejszą pracą przy naprawie było wstawienie trzech belek poprzecznych w stalowej konstrukcji tego mostu od strony Pragi.

Obecnie przystąpiono do naprawy uszkodzeń mostu Poniatowskiego, wiaduktu oraz ślimaka przy tym moście. Prace są w pełnym toku.

Hość uszkodzeń jest tu wielka, gdyż w wielu miejscach przebite są t. zw. niecki pomostu.

Łącznie prace te wymagać będą wydatku około 200 tysięcy złotych.

Dzielnicy tramwajarzy uratował życie

„Kobiecie”
Na ul. Grochowskiej, gdy tramwaj linii „6” jechał w kierunku Gołecowa, u wylotu ul. Waszyngtona wybiegła kobieta i stanęła na jezdni. W odległości 2 m. od tramwaju kobieta rzuciła się na jezdnię, chcąc poznać życie. Przytomny jednak motorowy Nr. 5143 zatrzymał wagon w odległości kilkunastu cm od desperatki.

Omdlałą kobietę przeniesiono do tramwaju, a następnie do kom. policji. Jest to 20-letnia Cecylia Monowiecka (Rybna 4).

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Lipiec
9
Wtorek

Dziś: Weroniki
Jutro: 7-min braci mecz.
Wschód słońca o godz. 4.45
Zachód 21.22
Temperatura w dn. 8 b. m. o g. 7-22 C. o g. 10 +28 C.

Dyzury aptek. Dziś, w poniedziałek, dn. 3-go b. m., do godz. 21.30 dyżurni apteki: w III-ej Alei i przy ul. Narutowicza. Jutro, we wtorek, dn. 9 b. m., apteki: na Starym Rynku i przy ul. Wieluńskiej.

Dowody osobiste. Przypomina się mieszkańcom miasta Częstochowy, którzy ukonczyli lat 16, o obowiązku zaopatrzenia się w dowody osobiste nowego typu. Jak już doniesiono w afiszach, w lokalu Zarządu Miejskiego, Wydział Administracyjny, oficyna, 1-sze piętro, mają się zgłosić osoby, których nazwiska zaczynają się na litery: Sz, T, U w dniach od 8 — 11 b. m. Niepodanie się szczenienu ochronnemu przeciwko tyfusowi brzusznemu spowodować może, oprócz niebezpieczeństwa zarażenia się tą chorobą, również i kary.

Niedziela za miastem. Korzystając z pięknej słonecznej pogody dnia niedzielnego ludność miasta wyruszyła poza teren Częstochowy we wszystkie strony, by zażyć świeżego powietrza wśród zieleni, pól i lasów i wykąpać się w rzece.

Zdążyć więc wycieczkowiec pieszo, na rowerach i czym kto mógł do Mirowa, Olsztyna, Korwinowa i innych pobliskich ładnie położonych miejscowości, chcąc z dala od codziennego szarego trybu życia wycisnąć i nabrać sił do swej pracy.

Toteż widać było wszędzie niemal całej tłumy snującej się wśród łąk, wzdłuż rzek, a najwięcej nad rzeką Wartą i Kiecińką. Tam zwały się kąpieli w wodzie i w promieniach słonecznych.

Oczywiście najwiękzy udział brała młodzież, łącząc na konie przyrody z wypoczynkiem i kąpielą również i sport różnego rodzaju. Temu przykładać można, jako o wiele korzystniejszemu spędzeniu wolnego czasu niżeli kręcenie się w kółko, lub wystawianie i tłuczenie się po ulicach.

Samobójstwo kolejarza. W dniu 5 b. m. w domu Nr. 213 przy ul. Narutowicza kolejarz Górniak Edmund pod wpływem uciążliwej nerwowego wystrzałku z rewolwera pozabawił się życia, śmierć nastąpiła mentalnie. Wstępne dochodzenia policyjne ustaliły, że denat popełnił samobójstwo na tle nieporozumień rodzinnych.

Kradzieże. Onegdajszej nocy nieznaną sprawcy włamali się do mieszkania p. Rybiaka Stefana, skąd skradli mu garderobę męską, a ponieważ by im tego mało, udali się do piwnicy i stamtąd zabrali jeszcze 7 ltr.

Z komórki p. Głowacki-go skradli 4 kury i króliki.

Z komórki p. Marchwińskiego Stanisław skradli 2 kury.
Z piwnicy Altmana Beniamina skradli 150 par sznurów (postronków) i surowiec futurowy. We wszystkich wypadkach udało się zbiec złodziejom nieopatrzenie pod oknami nocy w niewiadomym kierunku.

VIM
czyszczy wszystko
.. również
wanne
Rdzeń i ślady brudu na emalii, usuwa Vim gruntownie i bez trudu. Vim jest uniwersalnym, niezastąpionym w gospodarstwie domowym środkiem do czyszczenia i szorowania. Dzięki zawartości mydła nadaje się Vim do mycia rąk.
**Tani i praktyczny.
Zastępuje mydło.**

WYROB FIRMY SCHICHT

Wir suchen
zum baldigen Antritt
1 Laufburschen
über 16 Jahre möglichst mit eigenem Fahrrad und deutschen Sprachkenntnissen. Derselbe muss gewissenhaft und zuverlässig sein. Persönliche Vorstellung bei den Tschentochauer Metall-Werken vorm. „E N R O“ Tschentochau, Jaskrowskastrasse 114/124.

Sklep Komisowy

ul. Katedralna Nr. 4
Do sprzedania: rowery, śniegowce, gitara stara, fortepian. Materiał na ubranie. 2378

WENTYLATORY ruszne „ZEFIR”, wielka wydajność, niska cena. Skład Metal, Alajs Nr. 5.

SPRZEDAM materiał garnituru pierwszorzędny. Wasyngtona 22 u p. Ezyckiego, godz. 5-7. 2379

PRZELIPIENIA polecająca praktykę do opieki nad osobą chorej potrzebą. Zgłoszenia z podaniem odczytu praktyki i wieku, proszę składać w Redakcji „Kuriera Częstochowskiego” pod „Pielęgniarka”. 2378

POKOJE umebłowane do wynajęcia. Dąbrowskiego Nr. 22a, m. 1. 2350

SPRZEDAM ciemną szafę składaną dwudrzwiową. Augustyna 22, drugie wejście, piętro. 2375

KUPIE maszynę do pisania w dobrym stanie oraz wagę kilku lb. kilkunastonosną. Oferty do Adm. i Redakcji „Kuriera” pod „Zaraz”. 2374

PANIENKA „Poznanianka” małasia ślicznie Gimnazjum Kupieckie chciała jakakolwiek pracę. Oferty „Kurier” Nr. 122” 2326

KUPCY ZAOPATRUJĄ SIĘ w wykwintne
Krajanek Czekoladowe oraz krajanek popularne w 5 smakach owocowych
Praliny Czekoladowe, Budyń i Kieles
w 10 smakach
K A K O
w cukrem i miodem oraz kakao owiane
Cukier waniliowy, Przeszek do pieczenia
w firmie
Spółdzielcze Zakłady Przemysłowe
W. DRUGOJECKI
WARSZAWA, ul. Wępólna 33, tel. 7-41-64.

Z POWODU likwidacji garbarni „Praca” sp. z o. o. wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania się do Częstochowa, Spadek 11 — Fajfel Leszczyk. 2352

UNIEWAŻNIA się dowód osobisty na nazwisko K. Marian Świątki, wydany mi przez Zarząd Miejski w Częstochowie zagubiony w Warszawie — Ks. Marian Świątki. 2353

ELEWATOR podwójny młyński nowy sprzedam. W. Kozłowski, Gorkowice (Piotrkowski). 2354

KUPIĘ dom z ogrodkiem, 6-8m. kwadrat. Wpłata 60000 zł. Oferty do „Bonomy”, Alajs 21, „60-000”. 2355

PODRÓZJACY
agenci otrzymują nowe pokupki artykułów. Wyróżnienia, Częstochowa, skrz. pocz. 43 2356

PRZEDSTAWICIELI
w każdym mieście powiatowym. Oferty z prośbą, dotychczasową działalnością handlową, referencjami — przesyłać Biuro Powiernicze - Handlowe, Jankiewicz mgr. Sielackiewicz, Warszawa, Kraków 37. 2357

NIE MA PIECZYWA
bez drożdży Białozanowskich. Do nabycia E. Piętko, Karłowicza 12. 2358

LEKARZ DENTYSTA
B. GRZYBOWSKA-WILSONOWA
ul. Dąbrowskiego 4 — I p.
12-1 i 5-6 po poł. 2359

SPYLIANIJA jasna, formolowana, ładna, prawie nowa, do sprzedania. Orlica-Dreszera 57, m. 2, od 12-12. 2360

DYNAMOMASZYNY 1 i pół - 4 i pół kW sprzedawane tanio. Radomsko, Kniecha, Reymonta 15. 2361

Dokąd właściwie sięga wrażliwość zmysłów u człowieka?

Wiadomo nam z własnego doświadczenia, że zmysły zwłaszcza w chwilach nerwowego napięcia są tak wyostrożone, że właściwie przestają spełniać swoją przyrodzoną rolę i przekształcając się przebijają nową nie jako postać i spełniają inne zupełnie zdania.

Taką niezwykłą wrażliwość zyskują zmysły zwłaszcza w niektórych chorobach, polegających na konwulsjach i ekstazie. Na przykład wyostraża się niezwykle zmysł wzroku i chory widzi naderbniejsze rzeczy, nie dające się zauważyć normalnie, lub też widzi w ciemności jak za dnia, odkrywając ślady stóp z niezwykłą łatwością i t. p. Słynna jasnowidzka Joanna Maria della Croce z Rovereto miała tak wyostrażone zmysły zwłaszcza powonienia, że omdlewała w swoim pokoju, gdy w piwnicy w domu położono aromatyczne zioła. Pewien czło- wiek miał również rozwinięte powonienie, a szczególnie działał na niego zapach krwi, wskutek czego poznawał na odległość nawet morderców, myślących i każdego człowieka, który miał do czynienia z krwią. Odróżniał on doskonale krew ludzką od zwierzęcej, umiał określić miejsce, w którym przebywał morderca i t. d. Pewien obłąkany przewidywał na podstawie swoich obserwacji powonieniowych śmierć różnych ludzi na pozór zdrowych.

Również zmysł słuchu dochodzi czasem do niezwykłego rozwoju stając się zresztą organem działającym nieomal proroczo. Pewna kobieta pisała następujące słowa, opisując swój stan zdrowia: „Jeżeli muszę po nieprzespanej nocy odejść od chorego dziecka, aby trochę wyopacać, to słyszę pierwszy okrzyk dziecięcy, choćby mnie dziesięć ścian marmurowych od niego dzieliło. To moja dusza słyszy a nie uszy”. A następnie dodaje: „słyszę i widzę sercem lepiej niż zewnętrznymi zmysłami”.

„Zanim dzieci przyszły na świat, czułam duchowo ich przyszłe talenty, znałam ich pleć z narwiekszą pewnością”. Generalny dyrektor szpitali w jednym z niemieckich miast Voss czuł kto siedział na krześle przed godziną i więcej. Odczuwał on cierpienia i słabości innych osób, jakby je sam przechodził. Gdy wszedł do pokoju widział zaraz na coś kto cierpi. Na ulicy musiał schodzić z drogi ludziom, zwłaszcza chorym, gdyż jak mówił, aby nie umrzeć z współczucia”. W ten sposób cały świat wydawał się jednym wielkim szpitalem. Inny

ciekawy przykład: Inżynier major Philippi umiał bez busoli rozpoznać w nieznanych sobie okolicach wszystkie strony świata.

Niezwykłym przykładem wrażliwości zmysłów był w ubiegłym wieku znany Kacper Hauser, owa zagadkowa postać, która sławna była na całą Europę. Kacper Hauser urodził się w roku 1812 i był niewiadomo pochodzenia, jak twierdzi zaś niektórzy historycy, był potomkiem panującego domu badeńskiego. Do roku 1822 wychowywał się u pewnego wyrobnika, który z biednym chłopcem wyczyniał dziwne rzeczy. Zamykał go w ciasnej komóreczce tak, że chłopak nie mógł nawet wyciągnąć nog przy spaniu, ubierał go jedynie w koszulę, a żywił chlebem i wodą. Ale w ogóle cała postać Kacpra Hausera była niezwykle tajemnicza: to co podawał o swojej młodości, było bardzo niepewne, z ludźmi porozumiewał się tylko z trudem, gdyż zupełnie odzwyczaił się od ich towarzystwa, a wrażliwość jego przez długie odosobnienie i złe traktowanie stała się niezwykła. Nie znosił on ani kropli wina, ani też piwa, kawy lub herbaty. A gdy pewnego razu skoształow literalnie kilka kropel soku winogronowego, stał się w krótkiej chwili zupełnie pijany, począł się śmiać bez powodu, zataczał się, nastąpił u niego skurcz palcy i musiał się położyć do łóżka. Gdy po roku poślął jedno winogrono objawy te powtórzyły się tylko jeszcze silniej: dostał napływu krwi do głowy, silnych zawrotów i t. p. Zmysły biednego chłopca były tak wyostrożone, że z wielkiej już odległości wyczuwał rzeczy, których nikt nie mógł stwierdzić powonieniem. Z odległości stu kroków rozróżniał poszczególne jagody poziomka i borówek. Oczy jego przyzwyczajone przez wiele lat do zupełnej prawie ciemności widziały w nocy bardzo dobrze, a nawet o zmroku lepiej widział, jak za dnia, bo światło dzienne osłabiało go, chociaż i w biały dzień lepiej widział jak zwykli ludzie.

Wyczuwał on również w sposób niezwykle silny obecność człowieka w pobliżu. Gdy podawano mu rękę, twierdził, że czuje idący od ręki prad przypominający jakby powiew wiatru. Podobnie wyczuwał bliskość metali, które przyciągały go ku sobie. Ukryte kawałki metali odnajdywał natychmiast, chociaż były zakopane w ziemi. Dotykając metali i szlachetnych kamieni odczuwał uścisk zimna w rękach: żyły na rękach

mu nabrzmiwały i popadał w stan dziwnego podniecenia.

Zapytany o te objawy, mówił, że metale i kamienie mają duszę podobną do roślin lub zwierząt. Ale też inne rzeczy i miejsca sprawiły na nim dziwne wrażenie: tak np. odczuwał wielkie cierpienia, gdy znajdował się w pobliżu pól tytoniowych, gdy był na cmentarzu doznawał bólu w piersiach, wypisywał choćby tylko kilka kropel rosołu popadał w gorączkę. Tak samo zmysł słuchu był u niego wyostrożony jak inne zmysły: jeszcze wiele chwil po przebrzmieniu jakiegoś muzyki słyszał tony jej wibrujące w powietrzu.

Inny dziwny wypadek niezwykłej ostrości zmysłów zachodził u pewnego chorego na wodowstręt. Gdy ktoś przychodził do niego, chory przezuwał już na wiele chwil naprzód jego obecność, wymieniał jego nazwisko i imię zanim go jeszcze zobaczył.

Jakkolwiek trudno wytłumaczyć te mezwykle nieraz objawy wyostrożonych zmysłów, to jednak nie można zaprzeczyć faktu. Należałoby przypuszczać że ta delikatność zmysłów ma swoje czyste fizyczne podłoże. Zdarza się jednak również, że niezwykle stany ciała spowodowane są wpływem psychicznym, czyli że zmysły podlegają wpływowi czynników duchowych tak dalece, że zmieniają swoją właściwą im czynność. Dotyczy to nie tylko funkcji zmysłów, ale w ogóle funkcji fizjologicznej całego ciała. Przykładów na to zjawisko można przytoczyć bez liku. Oto na przykład pewien angielski pułkownik Townsend mógł popaść w stan letargiczny, przy czym był zimny jak lód, zdrętwiały, a bicie serca i oddech były wstrzymane. Popadanie w ten stan zależało jedynie od jego woli. Umiał on następnie powracać do zwykłego stanu, ale pewnego razu gdy znów dokonał tego dziwnego przeistoczenia i popadł w letarg więcej się z niego nie obudził. Jak dalece ciało pozostaje pod wpływem wrażeń czyli pod panowaniem dziedziny psychicznej, świadcza o tym następujące przykłady: król hiszpański Filip V umarł z przestachu, gdy się dowiedział, że jego wojsko pobite zostało pod Piacenzą. Podczas sekcji stwierdzono aneuryzm serca. Książę Ludwik Bourbonński również umarł z przestachu, użrawszy zwiłki swego ojca w otwartym grobie. Amazoły Pare opowiadał, że sławny chirurg z XVI wieku Vesal u-

marł w chwili, gdy robił sekcję ciała pewnej kobiety i stwierdził, że serce jej jeszcze było. Siostrzenica filozofa Leibniza umarła z uciechy, gdy znalazła pod łóżkiem swego wujka 60.000 dukatów. Papię Leon X umarł na wiadomość o wzięciu miasta Parmy i Piacenzy. Królowa Maria Antonina oświśla w przeciągu kilku godzin, otrzymawszy wiadomość, że będzie postawiona przed sąd. Również kanclerz angielski Tomasz Morus oświśla na wiadomość, że został skazany na śmierć. Wielki muzyk Mendelssohn umarł z przerażenia na wiadomość o śmierci swojej ukochanej siostry. Pani Monnier w Havrze umarła dowiedziawszy się, że jej siostrzenica nie otrzymała nagrody, na którą liczyła. Hiszpan Diego Ossorius, który na rozkaz króla został wtrącony do więzienia, oświśla ze zmartwienia, natomiast gdy go wypuszczono z kaźni, wosy jego znów przybrały dawny czarny kolor. Słynny filozof niemiecki Emanuel Kant twierdził, że sama siła woli można spowodować różne objawy fizyczne, a przede wszystkim zapanować nad cierpieniami ciała. Kluge natomiast twierdził, że silnym postanowieniem można wywołać objawy rzeczywiste choroby, i tak np. przytacza wypadki ludzi, którzy umieli wywołać zapalenie skóry w dowolnym miejscu swego ciała, jedynie dzięki silnej woli.

Dr. Blumenbach widział człowieka, który umiał poruszać swoim żołądkiem. Ciekawy wypadek opisuje pewien pamiętnikarz z czasów wojny napoleońskiej z Moskwą. Był on świadkiem, jak pewien kozak walczył na ulicy z żołnierzem francuskim i z przerażeniem zauważył, że Francuz pokrywa się coraz straszniejszymi ranami. Wróciwszy do domu, zauważył na swoim ciele te same rany, które kozak zadał Francuzowi, a z ran ciekła krew.

Do tej kategorii zjawisk należy zaliczyć ludową wiarę w „zapatrzenie”, polegającą na tym, że kobieta w ciąży, odniósłszy jakieś przykre lub gwałtowne wrażenie, rodzi następnie dziecko, noszące na sobie ślady tego wrażenia. Żona pewnego kupca w Paryżu ujrzała obrzydliwego żebraka i mocno się jego widokiem przeraziła. W jakiś czas później urodziła dziecko, które niezwykle przypominało tego żebraka. Inna kobieta, przerażona widokiem pożaru, urodziła w trzy miesiące później dziecko, które miało na czole czerwoną plamę w kształcie płomienia. Wiara ludowa tłumaczy t. zw. „ogniopiór” właśnie tym, że matka danej osoby przestraszyła się jakiegoś zjawiska, co odbiło się na twarzy dziecka. Pewien człowiek, gdy stanął w drzwiach swego domu, widział, jak piorun uderzył w pobliskie drzewo. Człowiek ten zauważył wkrótce potem, że ma na swej pierśi dokładne odbicie owego drzewa.

Widąc z tych przykładów, które zresztą musiałyby być szczegółowo omówione każdy z osobna, z jednej strony jaką obzrymą rozpętością posiada działanie zmysłów ludzkich, a następnie jak duży wpływ na zjawiska fizyczne ma umysł i duch ludzki.

WYMOWNE PODARUNKI

W roku 513 przed Chr. król perski Dariusz, wojując ze Scytami, zapędził się z nimi w głąb stepów czarnomorskich. Podobnie jak w 1812 r. Rosianie przed armią Napoleona, tak wówczas Scytowie cofali się przed armią Dariusza. Po drodze zasypywali źródła, a trawę wypalali. — Wśród obzrymich trudów i niebezpieczeństw dotarł Dariusz aż do Woigi. Scytów jednak nie dogonił. Czas miał, wojsko perskie było bardzo zmęczone. W końcu Dariusz wysłał swęgo posła do Scytów i zażądał, aby zmierzali z nim w otwartym polu, a jeżeli nie śmia tego uczynić, aby uznali go swoim władcą i na znak nległości przysłali mu ziemie i wodę.

Scytowie nie chcieli bić się, ale wysłali do Dariusza swych posłów, którzy przynieśli dziwne podarunki: ptaka, mysz ząbę i pięć strzał.

Persowie pytali się posłów, co znaczą te podarunki. Ci jednak odpowiedzieli, że mają obowiązek tylko oddać podarunki i wracać z powrotem. Persowie odbyli naradę, w czasie której zastanawiali się, co by te ciekawe podarunki miały znaczyć. Niektórzy sądzili już, że Scytowie poddają się. Wówczas wystąpił pewien człowiek, który oświadczył, że przyslane dary mają następujące znaczenie: jeżeli Persowie nie zawrąca z szybkością ptaków, albo nie schowają się do ziemi jak myszy, lub jak żaby do jeziora, to wszyscy zginaą od strzał.

Z LITZMANNSTADT

Gwałtowna burza

Wczoraj w godzinach popołudniowych z Litzmannstadt rozszalała się burza z piorunami, które wzniciły kilka pożarów w różnych stronach miasta. Straż pożarna wzywana była aż czterokrotnie do ugасzenia tychże. Wezbrana woda, płynąca na kształt strumienia wyprzedziła również w kilku miejscach znaczne szkody.

Surowe kary dla przestępców

Sąd Specjalny w Kaliszu skazał ostatnio czterech nieoprawnych przestępców. Między innymi Kazimierza i Józefa Michalskiego z Grünlingen na 10 lat ciężkiego więzienia i 10 lat pozbawienia praw obywatelskich, dalej Leona Millera i Józefa Domagalskiego, także z Grünlingen n. 8 lat ciężkiego więzienia i na taki sam przeciąg czasu pozbawienia praw obywatelskich. Skazani w utym bież. roku napadli na dwóch policjantów, konwojujących więźniów. W czasie bójki jednego z policjantów dotkliwie ranił i uwolnił aresztantów. Poza wymienionych Sąd Specjalny w Kaliszu skazał nieoprawnego złodzieja, montera Józefa rzymskiego na 4 lata ciężkiego więzienia i 4 lata pozbawienia praw obywatelskich oraz ogrodnika Folię Pawełczyka na 2 lata więzienia.

Z OPPELN

Szwagier zabił szwagra

W dniu 19 czerwca dokonano ohydnego morderstwa na pracowniku spedycyjnym Pawle Wojtali z Gros Strehlitz. Energicznie śledztwo, przeprowadzone przez policję kryminalną w krótkim czasie wyjaśniło tajemnicę zabójstwa. Mordercą okazał się szwagier zabitego robotnik Józef Leszczyk z Gros Strehlitz. Dokonał on ponurego czynu w celach rabunkowych. Po zabicciu około 400 Rm. bawił się wesoło w nocnym lokalu we Wrocławiu. Leszczyka ujęto i zamknięto w więzieniu. Wkrótce odbędzie się przeciwko niemu rozprawa sądowa.

Z KATTOWITZ

Uroczyste zaprzysiężenie Oberbürgermeistersa m. Kattowitz

W piątek, d. 5 lipca b.r. nastąpiło przez Regierungspräsidenta Springorua w Kattowitz uroczyste wprowadzenie D-ra Tieslera w urząd Oberbürgermeistersa. Dr Tiesler już od szeregu miesięcy pełnił trudną i odpowiedzialną pracę jako komisarz przy Oberbürgermeister Kattowitz.

Zaareztowanie trzech oszustów.

W tych dniach policja kryminalna zaareztowała wielokrotnie karanego Stanisława G. z Birkenthal. G. wyłudziła od znajomego pekmonowicetwo na pobranie sumy ubezpieczeniowej, inkasując w ten sposób 450 Rm. Całą sumę obrócił na własne potrzeby, nie oddając majomemu ani grosza. Za oszustwo udowodnione w kilku wypadkach zaareztowano Teodora C. w Schwientochlowitz. C. również w Kattowitz, jak i w okolicy odwdzięcał szereg osób przedstawiając się jako bezrobotny i wzbudziwszy swoim opowiadaniem litość, otrzymywał większe wsparcia pieniężne. Jako dowód przedstawiał sfałszowane świadectwo opieki społ. w Gleiwitz.

Zasnął na hałdzie węgla

Dnia 25 czerwca b.r. zmarł w szpitalu Gwarcewica w Kattowitz robotnik Alois Zuber z Laurahütte na skutek odniesionych ran oparzeniowych. Zuber przez wianą nieuważę zasnął dnia 18 czerwca b.r. na hałdzie węgla w pobliżu szybu Fitzhinus, która się jeszcze częściowo paliła.

Włamanie do sklepu tekstylnego

W nocy na 29 czerwca b.r. na razie nieznanymi sprawcy wtargnęli do hurtowni towarów tekstylnych w Kattowitz, przy August Schneiderstrasse 2. Sprawcy z mieszcącego się nad sklepem opróżnionego mieszkania dostali się przez otwór w suficie do wnętrza, zabierając ze sobą towary tekstylne wartości około 2.000 Rm.

Zatrucie alkoholem metylowym

Mężatka Marianna P. i dozorca konalniany Julian Z. zmarli wśród objawów zatrucia. Jak wykazało śledztwo ulegli oni zatruciu po wypiciu alkoholu, który oka-

zał się niebezpieczną trucizną, alkoholem metylowym. Nieznanego dostarczyciela rzekomej wódki, pewnego drogerzystę z Kattowitz aresztowano.

Zatrzasnąjące się drzwi zabity dziecko
W jednym z domów, położonych przy ul. Hindenburga, zdarzył się wyjądkowo niebezpieczny wypadek. Kilkoletni dziecisko bawiło się w bramie. W pewnej chwili brama zatrzasnęła się uderzając 6-letniego chłopca tak silnie w głowę, że niezmiędlawe dziecko w kilka chwil po wypadku zmarło.

Z SOSNOWITZ

Zbrodnicy syn

W miejscowości Niemcy k. Sosnowitz urzędnik policyjny zastrzelił w obronie przed napadem 29-letniego robotnika Tadeusza Furgola, zamieszkałego w Niemcach. Furgol napadł z nożem kuchennym na urzędnika policyjnego, gdy ten zjawiał się w mieszkaniu ojca sprawcy, aby obronić go przed groźbami syna.

Z WARTHEGAU

Odbudowa mostów w Posen

Wysadzone w powietrze we wrześniu ub. roku przez cofające się oddziały polskie mosty, obecnie odbudowują się w szybkim tempie. W Posen przez wysadzenie mostów była utrudniona komunikacja pomiędzy prawym i lewym brzegiem. W okresie zimowym ruch odbywał się przez mosty prowizoryczne, założone przez niemieckich saperów. Obecnie, prowadzone od wiosny prace nad odbudową mostów są daleko posunięte. Naprawia się most chwalszewski, cybilski i św. Rocha.

Z BEUTHEN

Wypadła z okna

Katarzyna Jander z Beuthen, licząca lat 30, otwierając rano okno na trzecim piętrze, wychyliła się i wypadła na bruk, odnosząc poważne obrażenia. Pomimo szybko przeprowadzonych zabiegów ratunkowych, nieszczęśliwa kobieta zmarła w szpitalu dokąd ją przewieziono.

Ogród warzyny w miesiącu lipcu

Teraz właśnie dobrze utrzymany ogród warzyny napenia radością serce właściciela i ogrodnika. Panuje tu obfitość wszystkiego, zbiera się pierwsze plony prac wiosennych, a stan warzyw późnych pozwala już wnosić o przyszłych zbiorach jesiennych.

Wiadomo, że warzywa, sprzedawane jako nowaliki, dają najlepszy dochód, nie należy jednak zaniedbywać dla nich pielęgnowania gatunków późniejszych, z których robimy zapasy na zimę. Groszek cukrowy i fasola sparagarna mają już strąki, które wędrują do kuchni, Karotka i buraczki cwikłowe również idą na stół w postaci pożywnej i smacznej i co najważniejsza, bogatej w witaminy jarzyny. Za to szpinak wyrasta w nasienie, zarówno jak sałata, której obecnie siła nie należy, w czasie upalnym bowiem źle się udaje. To samo można powiedzieć o rzodkiewkach.

Wielkiej staranności właśnie w tym czasie wymagają ogórki. Podlewane pilnie dwa razy dziennie, wystawa wodą, raz na tydzień krowiecom. Łęty rozkładają równomiernie, aby zapewnić im dostęp powietrza i światła. Pamiętaj należy o tym, że dopiero drugorzędne łęty rodzą, pierwszorzędne więc ucinaj nad trzecim listkiem.

Z kapustnych zaczynają się zawiązywać kalafiori gruntowe. Należy je chronić przed słońcem, zakrywaniem liści wewnętrżnych. W przeciwnym razie bowiem ciemnieją i rozrastają się. Można również związywać nad światostanem liście w pecek i w ten sposób zapewnić sobie białe i zbite główki.

Umiejętności pielęgnacji domagają się również pomidory, które powinny już mieć zawiązki owoców. Należy wycinać wszystkie dziczki, pojawiające się u nasady liści i przywiązywać rośliny do palików, w miarę jak podrastają.

Sparagarnie muszą obecnie być przekopane zrównane z ziemią i dobrze nawiezione. Niektórzy jeszcze o tej porze sadzą fasolę piechotą, co jednak połączone jest z pewnym ryzykiem. W pogodnych, ciepłych latach fasola tak późno sadzona może dać jeszcze plon zadowalający, w razie zimna i słyty jednak zawodzi zupełnie. Natomiast sadić jeszcze można z powodzeniem brukiew, ciągle jeszcze nie docenianą u nas i niesłusznie wzgardzoną.

Kalarepa jest najlepszą, jeżeli roślinie przedk. Wówczas nie drzewnieje, jest soczy-

HUMOR

— Czy wie pan, czym pan dla mnie jest? Powietrzem! —
— Ależ, panno Emilio, czy to ma znaczenie, że pani bez mnie żyć nie może?

Namiętny wedkarz łowi ryby. Jeden z przechodniów, który przez dłuższy czas obserwuje jego bezowocne usiłowania, pyta zdziwiony:

— Wedkarstwo musi być strasznie nudne, prawda?

— Wprost przeciwnie, szanowny panie. Można przy tym swobodnie rozmyślać.

— A o czym na przykład?

— Na przykład o tym, dlaczego ryby znowu nie chcą chwytąć przynęty.

sta i słodka. Aby przyspieszyć jej wzrost, podlewać często krowiecom i zasilać siarczanem amonowym. Można również jeszcze teraz sadić późne gatunki kapustnych jak jarmuż, włoską i czerwoną kapustę, a także brukselkę. Wszelkie gatunki buraków powinny już być przesadzone. Jeżeli tego zaniedbali, należy teraz pośpiesznie bład ten naprawić. Wysiewać można endywię, rzepę, rzodkiew i szpinak nowozelandzki, który jest rośliną trwałą i daje zbiory już wczesną wiosną w postaci liści o nieco kwaskowatym smaku.

Niektóre nastienniki dojrzewają już i trzeba starannie zbierać i oczyszczać nasiona.

Dbać o to, aby ziemia była stale utrzymana w pulchności i w należytej wilgoci. Podlewanie jest obecnie najważniejszą i najmudniejszą czynnością, zwłaszcza tam, gdzie wodę trzeba nosić albo przywozić. Miaro to opłaca się, warzywa bowiem podlewane dają nieporównanie bogatszy plon. Jeżeli podlewanie gnojówką albo krowiecom to zwłaszcza przy suchej pogodzie, należy używać płynów silnie rozcieńczonych w przeciwnym razie bowiem zamiast pomóc zaszkodzą roślinom.

Pamiętajmy o tym, że każda jarzyna jest tym delikatniejsza i smaczniejsza, im przedziej rośnie. Dlatego też należy wystrzegać się podlewania zbyt zimną wodą, tym sposobem bowiem hamujemy wzrost.

Walka z chwastami i szkodnikami nie powinna ustać ani na chwilę. Wypielione chwasty skarmić, nieużyteczne zaś zakompostować i zmieszać z ziemią. Obecnie jest też najwłaściwsza pora przekopania dołów kompostowych.



W Wiesbaden trwają obrady niemiecko-francuskiej komisji zawieszenia broni. — Francuski generał Huntzinger przedstawia niemieckiemu generałowi v. Stülpnagel swoich współpracowników.



Wódz Włoch faszystowskich — Benito Mussolini, wizytuje żołnierzy na froncie alpejskim.

Dlaczego zaziębiamy się w lecie?

Błędne jest powszechne mniemanie, że w lecie nie można się zaziębić. Przeczu temu znaczna ilość chorób gardłanych i schorzeń gorączkowych, spowodowanych nagłymi zmianami temperatury.

Nic tak nie szkodzi organizmowi ludzkiemu, jak nagła zmiana, nieoczekiwane przejście z gorącego w zimne i odwrotnie. Należy więc wystrzegać się raptownych przejścia z zimnego miejsca np. piwnicy, na pełne słońce. Jak wiadomo z doświadczenia, dostajemy momentalnie kataru. Również należy unikać przejścia

z temperatury bardzo wysokiej w bardzo chłodne miejsca, grocie, podziemia. Jeżeli zachodzi konieczność takiej zmiany, należy się poprzednio zabezpieczyć przez stopniowe ogrzewanie lub ochładzanie, włożyć płaszcz, osłonić się parasolką.

Poddając organizm masz gwałtownym zmianom, narazamy się na chorobę, o słabym niepotrzebnie lub co najmniej wylubiamy na bezpożyteczne próby.

To samo tyczy się chłodnych napojów i potraw, np. lodów. Pochłaniame nagłe podczas wielkich upałów, wywołują zaziębienia: choroby wewnętrzne. Lody, zjedzone powoli, nie zaszkodzą nam i dadzą stopniowe, więc pożądane w czasie gorąca, ochłodzenie całego organizmu. Zjedzone raptownie zaszkodzą właśnie przez gwałtowną zmianę temperatury.

Tak samo musimy uważać stosując kąpiel domową lub rzeczoną. Człowiek spocony i rozgrzany upałem: nie powinien wlekać się bezpośrednio do zimnej wody, jak również nie należy, wycoznając z gorącej kąpeli stawać w prządzie bardzo zimnego powietrza.

Stosując się do tych zasadniczych wskazani higieny, nie narazimy się na choroby rujnujące organizm.

Dał naukę

Pewien człowiek, zobaczywszy znajomego doktora na ulicy, przystąpił do niego i zaczął prosić o przepisanie jakiegoś lekarstwa na dolegliwość. Doktor obrzurył się na takie postępowanie i zapytał natręta, co więcej ceni, dobre ubranie, czy zdrowie? Zagadnięty nie wiedział, co ma odpowiedzieć. Wówczas doktor rzekł:

— Jeżeli nie każeś krawcowi szyć lub latać sobie ubrania na ulicy, a szukasz go w domu, dlaczegoż zwracasz się na ulicy do doktora, aby twe zdrowie latał.

ROMAN SZKLARSKI

8

Pilotka i miłość

Zaczęło nu jednak ciężko to właśnie ulubione zajęcie z chwila, kiedy stało się obowiązkiem. Przyjemnie było przejechać się konno raz na jakiś czas, przejechać by trenować tenis, czy pływanie, ale jeśli równoczesne miało się jakieś inne, „poważne“ zajęcia. Gdy jednak dzień rozpoczynał się od spaceru konnego, a potem, w ciągu dnia, przychodziły jeszcze godziny tenisa, pływania itd. — wszystko straciło swój powab.

Inaczej podchodziła do tych spraw Nelly. Dla niej sport stanowił uzupełnienie zajęć szkolnych. Do publicznej szkoły nie chodziła, gdyż tego ojciec sobie nie życzył. Miss Nicholson uzupełniała jednak zasób wiadomości N. lly w sposób wystarczający, a co do dalszych studiów, to Piłlow miał i tak zamiar wystać cędkę do Anglii.

Nieraz, kiedy, nudząc się w oczekiwaniu na zakończenie lekcji Nelly, Korski rozmyślał nad swoim obecnym położeniem, że mu się robiło zwrwania z dawnym życiem. Bywały chwile, kiedy przylatywał się nad wspomnieniami o dniach cnoty i głodu, które dzisiaj przedstawiały mu się w zupełnie innym świetle. Teraz, kiedy był syty, wyspany, dobrze ubrany i miał trochę pieniędzy — zgineły z jego pamięci upiorne wspomnienia głodu, skrapającego wnętrza, czy też przenikającego zimna. Pozostało natomiast w pamięci wspomnienie wielkiej przygody. Bandyci i opryszkli z pod sie-

mnej gwiazdy — jego towarzysze niedoli z domu noclegowego — wydawali się Januszowi zagadkowymi bohaterami wielkiej awantury, z której on się przedwcześnie wycofał na wygodne wprowadzenie, ale mało zaszczytne stanowisko.

Zadnych osobistych znajomości Korski nie miał. Przyjaciele z tego okresu, kiedy jeszcze był zamożnym, obiecującym młodzieńcem, dzisiaj go już nie pamiętała, a żaden z jego „kolęgów“ ostatniego okresu nie odważyłby się na odwiedzenie Korskiego w jego obecnych warunkach. Zresztą milczący i wyniosły służący kamerydymner na pewno nie wpuściłby do poza próg pałacyku.

Dnie schodziły za dniami o niczym. Dawno zginęła z polickich Korskiego zielona bladeść, jako pozostałość po okresie nędzy i głodu. Nabrał ciała, czuł przypływ nowych sił. Rozpierała go gorączka czymu, którą mógł wywładać jedynie podczas godzin jazdy konnej i w czasie rozgrywek tenisowych. I to mu jednak nie wystarczało. Nelly, z uwagi na jej wiek, nie była godnym partnerem rozgrywek i stale ustępowała miejsca swemu nauczycielowi, czemu zresztą nie dziwiła się. Tak być przecież powinno, aby nauczyciel był lepszym we wszystkim od ucznia.

Janusz z zadowoleniem witał okazje zetknięcia się z męskim towarzystwem, które trafiały się podczas „week-endowych“ wizyt Piłlowa. Przyjeżdżał wówczas czasem także i znajomi milionera, z którymi można było porozmawiać i o polityce i o świecie teatralnym i zagrać w brydża.

Monotonia życia została przerwana raz tylko jednym, kiedy pewnej soboty przyjechał mr. Piłlow, przywoząc swego dobrego znajomego, „króla samochodów“ Cortisa wraz z młodą, bardzo przystojną panną. Ta ostatnia, jak się później okazało, była córką Cortisa, bardzo przystojną i wykształconą dziewczyną. Korski, który odwył już od towarzysstwa młodych panien, gdyż jego obecne kobiece ograniczało się do pilotki — Nelly — i do podstarzałej mr. Nicholson — znalazł się nagłe w lnych warunkach. Przypominały mu się czasy, kiedy emalował mniej i więcej przystojne panny swej sfery i wkrótce nawigował miłą rozmowę z miss Cortis. Okazało się, że mają wiele wspólnych zainteresowań. Panna była ocytana i zorientowana we wszystkich niemal zagadnieniach współczesnych, zachowywała jednak umiar, właściwy swej pozycji towarzyskiej.

Porwany przez wir wydarzeń Janusz spostrzegł, że ta przyjaciółka z młodą panną była bardzo źle przyjeta przez Nelly. Nie spuszczała wzroku z młodej pary i właściwie nie opuszczała jej na krok. Januszowi niewiele to rozważało, gdyż ostatecznie nie rozmawiała o niczym zdrowym, ale miss Cortis zwróciła na to uwagę. Kiedy Nelly oddała, się nieco, zwróciła się panna Cortis do Janusza:

— Ale pańska uczennica jest zazdrośna o pana. Nie chciałabym panu przysparzać kłopotów.

— Skądże znowu! — obrzurył się Janusz. — Nelly jest jeszcze dzieckiem, a powtóre ostatecznie jestem panem samego siebie. Moje obowiązki kończą się na

lekcjach sportu i języków.

— Niewątpliwie, ale widocznie Nelly uważa, że pan, jako jej nauczyciel, powinniście jej poświęcić więcej uwagi nawet wtedy, gdy lekcje zostały już ukończone. Przejdźmy do starszych panów. Dowiemy się, co zamierzają robić.

Panowie przystępowali właśnie do brzdka. Piłlow oglądał się nawet za Januszem, który musiał grać na czwartego. Ten wprowadził miłą większą ochotę na kontynuowanie rozmowy z miss Cortis, ale ostatecznie musiał pamiętać także i o swych obowiązkach wobec Piłlowa.

Zaczęła się rozgrywka. Janusz, który był dobrym graczem i zwykle wygrywał — tym razem wprost partaczek. Nie myślał o grze, doprowadzając do wsieklejści partnerów.

— O czym pan właściwie myśli?! — krzyknął wprost Piłlow, kiedy Janusz oglądając się za miss Cortis, zezwyczałował i przeciwnicy skończyli robra.

— Zmęczylem się dzisiaj jazdą na „Piorunie“ — usiłował tłumaczyć się Janusz — i jak mi jakoś nie idzie.

Rozgrywka zakończyła się zupełną klęską Janusza. Cały majątek, który uzbierał sobie w ciągu kilku miesięcy pobytu w woli milionera, poszedł na zapłacenie przegranej. Piłlow wprawdzie nieco niespokojnie spoglądał na Janusza, kiedy przyszedł do regulowania rachunku, ale widząc, że Janusz ze spokojem wykladał należne pieniądze, przeszedł nad tym do porządku dziennego. Był zadowolony, że Janusz wygrał pieniądze schował na wypadek przegranej i nie ucieka się do jego pomocy.

(C. d. n.)